biBUła

Biuletyn Informacyjny BUL

nr 03/2017 (112)
ISSN 2084-4875

SPIS TREŚCI

artykuły
100 lat Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Dlaczego warto sięgać po drukowane czasopisma?
Quo vadis KABA?

z życia BUL
Nasz Conrad współczesny

warto przeczytać
Peter Pomerantsev - *Jądro dziwności*
Marek Rybarczyk - Elżbieta II. O czym nie mówi królowa?

ludzie książki
Roald Dahl

nowości książkowe

ARTYKUŁY

100 lat Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Podczas, gdy wszyscy zastanawiają się, czy wejście w erę cyfrowej nie spowoduje zanku drukowanych mediów, trendy na światowym rynku prasy wykazują, że każdego dnia pojawi potrzeba dorosłych mieszkańców świata sięga po gazetę codziennie, z ciągu 2,5 miliarda wybiera wersję papierową, a zatelefon ponad 800 milionów formy cyfrowej. Według raportu World Press Trends z 2014 (WPT), wydanego przez Światowe Stowarzyszenie Prasy i Wydawców Wiadomości (WAN-IFRA), dzienniki drukowane są wciąż najpopularniejszą formą prasy na świecie. Ich nakład wynosi 4,4 miliarda egzemplarzy rocznie. Wydawcy prasy są przekonani, że wydanie rok przed rokiem, zwiększyły się o 60 proc. od roku 2012, ale nadal stanowią stosunkowo niewielki procent przychodów. Z roku na rok liczba wydanych drukowanych. Tak więc, pomimo ciągłego wzrostu liczby czytelników cyfrowych wydań prasy codziennej, to w dalszym ciągu nie mogą obrócić jako samodzielny byt. Są jedynie uzupełnieniem wydawnictw papierowych, generując nowe możliwości przychodów. Zapotrzebowanie na wysokiej jakości treści, które zapewnia prasa drukowana sprawia, że wiele wydawnictw poszerza oferta odrzucając swoje miejsce w nowej, cyfrowej rzeczywistości.

Podobnie dzieje się w przypadku prasy firmowej, branżowej, która również stara się obecnie czerwieszcza nić kładzie. Okazuje się, że pomimo dużego wzrostu udziału mediów społecznościowych i Internetu w komunikacji różnych branż i firm z odbiorcami zewnętrznymi, w wielu przypadkach magazyny branżowe pozostają cennym źródłem informacji i wiedzy. Chwilowe zainteresowanie mediami elektronicznymi i przerzucenie komunikacji w rzeczywistość cyfrową z pominięciem druku, stały się niekorzystne dla ich rozwoju. Monitor komputera czy tablety nie zastąpił papieru jako nośnika ważnych treści.

Powodem jest brak skuteczności dotarcia z przekazem do odbiorcy. Media elektroniczne pomimo swej szybkości, aktualności i interaktywności przekazu okazały się bardziej ulotne, a przekaz niewiele i łatwiewy przez odbiorców pobudzenie. Wydawanie branżowego newsletera w wersji elektronicznej jest szybkie, podobnie jak przesłanie informacji do odbiorców. Jednak najczęściej nie ma dociera do czytelnika w względu na fitry antyspamowe lub znajduje się poboć wielu innych wiadomości e-mailowych. W rezultacie wiele treści nie docierają do czytelnika, do którego były skierowane, nawet jeśli nadawca zachęca ciekawym tytułem, grafiką, czy komponcją stron tip.

Czytelnik przed monitorem czyta krótko i szybko. Zupełnie inny jest odbiór publikacji drukowanej, która poza barwną komunikacją, zdjęciami, kompozycją i wyróżnieniami, zachęca do zatrzymania się na dłuższą chwilę. Które czy to w formie papierowej, czy cyfrowej, wymaga od odbiorcy zastosowania innej komunikacji niż media inne, pewność, że zostanie zapamiętane. Nieczęsto komunikacji elektronicznej są prasa branżowa, gdzie w porównaniu z oraz bardziej wyróżniającą się forną wydawnictw drukowanych. Tak więc, pomimo ciągłego wzrostu liczby czytelników cyfrowych wydań prasy codziennej, to w dalszym ciągu nie mogą obrócić jako samodzielny byt. Są jedynie uzupełnieniem wydawnictw papierowych, generując nowe możliwości przychodów. Zapotrzebowanie na wysokiej jakości treści, które zapewnia prasa drukowana sprawia, że wiele wydawnictw poszerza oferta odrzucając swoje miejsce w nowej, cyfrowej rzeczywistości.

Natomiast jest kilka innych nowych tytułów. Do zbiorów włączane są ustawicznie czasopisma do tej pory nie wydawane, np. *Retro, Komisz i Mę, Ford Forum, Ekspert Ochrony Informacji, Production Manager* (fol.) lub także, które powróciły w serwij drukowanej po kilku latach, np. *Kobieta i Biznes* (fol.). Niekedy ich nakłady są niesz mniejsze, ale przez to ich znaczenie i range jest wększa wśród odbiorców do których zostały skierowane.

Nowe tytuły sukcesywnie pojawiają się w Czytelni Głównej, do której zapraszamy.

Bibliografia:
Kolodiny T., *Prasa firmowa cennialsza*, http://www.print-partner.com.pl/print_pub/publik2015/prasa-firmowa-cennialsza.html
Trendy na światowym rynku prasy, http://www.print-partner.com.pl/print_pub/publik2015/trendy-na-swiatowym-rynku-prasy.html

(Renata Felińska)

Dlaczego warto sięgać po drukowane czasopisma?

Czytelnik przed monitorem czyta krótko i szybko. Zupełnie inny jest odbiór publikacji drukowanej, która poza barwną komunikacją, zdjęciami, kompozycją i wyróżnieniami, zachęca do zatrzymania się na dłuższą chwilę. Które czy to w formie papierowej, czy cyfrowej, wymaga od odbiorcy zastosowania innej komunikacji niż media inne, pewność, że zostanie zapamiętane. Nieczęsto komunikacji elektronicznej są prasa branżowa, gdzie w porównaniu z oraz bardziej wyróżniającą się forną wydawnictw drukowanych. Tak więc, pomimo ciągłego wzrostu liczby czytelników cyfrowych wydań prasy codziennej, to w dalszym ciągu nie mogą obrócić jako samodzielny byt. Są jedynie uzupełnieniem wydawnictw papierowych, generując nowe możliwości przychodów. Zapotrzebowanie na wysokiej jakości treści, które zapewnia prasa drukowana sprawia, że wiele wydawnictw poszerza oferta odrzucając swoje miejsce w nowej, cyfrowej rzeczywistości.

Powodem jest brak skuteczności dotarcia z przekazem do odbiorcy. Media elektroniczne pomimo swej szybkości, aktualności i interaktywności przekazu okazały się bardziej ulotne, a przekaz niewiele i łatwiewy przez odbiorców pobudzenie. Wydawanie branżowego newsletera w wersji elektronicznej jest szybkie, podobnie jak przesłanie informacji do odbiorców. Jednak najczęściej nie ma dociera do czytelnika w względu na fitry antyspamowe lub znajduje się poboć wielu innych wiadomości e-mailowych. W rezultacie wiele treści nie docierają do czytelnika, do którego były skierowane, nawet jeśli nadawca zachęca ciekawym tytułem, grafiką, czy komponcją stron tip.

(Lidia Mikołajuk)

Quo vadis KABA?

Język haseł przedmiotowych KABA (Katalog Automatyczny Bibliotekarzy Akademickich), który w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego w opracowaniu przedmiotowym stosujemy od 1998 roku, powstał na początku lat 90. ubiegłego wieku jako nowy typ języka informacyjno-wyszukiwawczego, dostosowanego do zintegrowanych systemów bibliotecznych oraz komputerów z *Pu Bibliotek Narodowej we Francji (PAMELA)*, *Pu Bibliotek Narodowej w Waszyngtonie (LCSH)* Biblioteki Uniwersytetu Lavala w Quebecu (RAMEAU).

Hasła KABA są zbudowane z wyrazów, wyrażeń i zwrotów pochodzących z dokumentów i z nieczęsto z mieszaną metodą indukcyjno-dedukcyjną, indukcyjnie tworzymy tematy, w zależności od tematyki zbiorów, dedukcyjnie wprowadzamy określniki, które jako elementy powtarzalne w rozwiniętych hasłach przedmiotowych, nie były od tej tematyki ścisłe uzależnione.

Pro prawie 20. latach stosowania *Jhp* KABA obok niewątpliwych zalet, wśród których wymienić można: wspomniana już kompatybilność z najbardziej rozpowszechnionymi na świecie językami haseł przedmiotowych, nieograniczony zakres tekstyki; strukturę słownikową dopasowaną do katalogowania i wyszukiwania zasobów bibliotecznych, wielodostępność, wielowymiarowość, wielopoziomowość, wielowyrazowość, wielowyrazowość, zalecanym dla artykułów dieskryptorowych w leksykonach, dostosoc można także hurtowość i problemy związane z nowymi wyzwaniami, przed którymi stanęli biblioteka. Pojawienie się nowych standardów katalogowania RDA (Resource Description and Access) czy nowych model opisów bibliograficznych FRBR (Functional Requirements for Bibliographic Records), sprowodowało konieczność odnalezienia się w nowej rzeczywistości. Ponadto, nasz czytelnicy oczekują prostego i intuicyjnego, zbliżonego do wyszukiwarek internetowych, katalogu online, a umiejętności KABA za zbyt skomplikowany rezygnują z przeszukania indeksu przedmiotowego na rzecz słów kluczowych. Odpowiedzią na nowe potrzeby użytkowników jest nawigacja faseteva.

W ramach Zespołu Konsultacyjnego *Jhp* KABA pracujemy nad koncepcją dalszego rozwoju języka. Dokonujemy przeglądu terminologii, usuwając występujące w tej bazy, eliminujemy wieloznaczność i niekontrawersyjne w stosowaniu *Jhp*, dążymy do dopracyjowania semantyki i uproszczenia składni, wszystko pod kątem jak najlepszego dostosowania KABY do wyszukiwania faseteweego oraz nowego sposobu prezentacji danych. Przygładamy się także uważnie pracom prowadzonym w Bibliotece Narodowej nad nowym narzędziem opracowania (rzeczowego - Deskryptorem BN.

Zależy nam na tym, aby język KABA, zachowując swoje bogactwo leksykalne, stał się nowoczesnym narzędziem informacyjno-wyszukiwawczym, dopasowanym do potrzeb współczesnych oraz przyszłych użytkowników katalogów bibliotecznych i wyszukiwarek internetowych.

(Róża Rajchert)

Z ŻYCIA BUL

Nasz Conrad współczesny. 160 rocznica urodzin Joseppha Conrada-Korzeniowskiego (1857-1924)

Do końca marca 2017 r. w BUL można oglądać wystawę przygotowaną z okazji Roku Joseppha Conrada-Korzeniowskiego. 160. rocznica urodzin autora takich powieści, jak *Jądro ciemności, Lord Jim, Smuga cienia, Nostromo* przypada 3 grudnia. Twórcy projektu ustawiają Rok Józefa Conrada-Korzeniowskiego podkreślał, że Conrad-Korzeniowski - wielki, *Józef Teodor Konrad Korzeniowski* był pisarzem ziekażonym dla kultury polskiej i światowej, a dzięki swojemu dorobkowi literackiemu "zajmuje niekwestionowaną pozycję klasyka literatury nowoczesnej, który zmienił oblicze prozy powieściowej".

Na wystawie zaprezentowana została jego wielogatunkowa twórczość: powieści, opowiadania, epistolografia w przekładach wybitnych tłumaczy, takich jak: Aniela Zagórska, Wit Tarnawski, Tomasz Jastrun, Józefa Ostrowska, Zofia Kuncewiczowa, Zofia Chmielowska, Zofia Kuncewiczowa, Stefan Kozanecki, Zofia Chmielowska, Zofia Kuncewiczowa, Zofia Chmielowska, takich jak: Zbigniew Najder, Wiesław Krajka, Wit Tarnawski, Stefan Zabierowski, Paweł Dziamski, Zbigniew Chmielewski, czy Agnieszka Adamowicz-Pośpiech.

Zaprezentowano polski i anglojęzyczne publikacje krytyczne poświęcone wielowątkowemu pisarstwu Conrada oraz książki dotyczące recepcji jego twórczości i obecności w kulturze. Ujęte one zostały w działy, zatrapizowane tytułami książek, np.: "Conrad w perspekywie", "Conrad żywy", "W kręgu Conrada", "Conrad a Polska", "Podróże z Conradem", "Conrada konteksty kulturowe", "Ze studów nad Conradem". Zwróćmy uwagę również na inspirację pisarzem Conrada w sztuce.

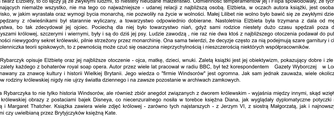

Na ekspozycji pokazano także bibliografie conradowskie. Wystawa wzbogacona została licznymi cytatami pochodzącymi z utworów pisarza. Uwagę poświęcono również Międzynarodowemu Festiwalowi Literatury im. J. Conrada, organizowanemu od 2009 r., podczas którego przyznawana jest Nagroda Conrada dla najlepszego debiutu w dziedzinie literatury.

"( ) autor pisze tylko połowę książki: drugą połowę nakły do czytelnika"
Joseph Conrad-Korzeniowski, "Młodzieńcy, mydło, senteńcje", 2005, s. 23

(Marzena Kowalska)

WARTO PRZECZYTAĆ

Peter Pomerantsev - *Jądro dziwności*

Nic nie jest prawdą.
"Wyjrzeje zakłejek, który wygląda jak mały Wietsal. Przy wejściu do parku stoją całe ekipy charakterystorów z moskiewskich studów filmowych, którzy przemierzają pole w poszkoi z filmu. ( ) W ciemnym zystorze, przebrane za ludzi z wyższych sfer, rozmawiają ogorzeni, dają pojęcie dywaczek synchronizacje. Rysiaka pojmy, a postrzelenie krajo tworzą wielojarzewe tepe."
Idylliczna krama? Nie, to jeden z wieczorów Grigorija, młodego milionera, który uwielbia wyprawiać bajkowe przyjęcia dla rówie bogatych mieszkańców Moskwy i chociaż przez chwilę czuć się, jak prawdziwy książę z bajki. To jeden ze współczesnych Rosjan sportretowany przez Petera Pomerantsa w książce o tytule "Jądro dziwności. Nowa Rosja" wydanej przez Wydawnictwo Czarne.

Autor to brytyjski pisarz, dokumentalista i producent filmowy, urodzony w 1977 r. w Kijowie (ówczesnym ZSRR), który jako kilkumiesięczne dziecko opuścił z rodzicami ojczyznę i osiadł w Wielkiej Brytanii. Po ukończeniu studów, jako reżyser i operator przyjechał do Rosji, gdzie podjął pracę jako producent telewizyjny stacji TNT. Przez dziesięć lat stacja obserwował, zmierzając się Moskwą i Rosją: *"widziałem (ciąd) tak wiele świadów, które w zasadniczym temacie zastępowały jeden drugim – od komunizmu, przez pierestrojkę i terapię wstrząsową, czasy biedy, rządy oligarchów i państwo mafijne, po kraj milionerów."* Na oczach autora, Rosja przyśledziła kilkanaście różnorodnych twarzy, a służył temu czasu, gdyż *"będzie rządy dążył jak zderzejdy nie nadrzyto w ale krótkim czasie do tak małego obszaru świata."*

Czytając "Jądro dziwności" ma się wrażenie, że przestawiono bohaterowie Petera Pomerantsa przybierają maski i w przedstawieniu, którego przebiegu nikt nie zna. Minuty, dni, tygodnie mają wielkością "aktorom" na staraniach, by ich rola stała się znaczące. To bardzą z dużą artyści kręcący filmy akcji i piszący senscenie kolejnych zawodów podrywaczki szukające męża milionera (swoiego forbiera), opsawne dynamiem czarne wdowy, oligarchowie rewolucjoniści robą wszystko, by rozbrajnąć w świetle reflektorów i stać się postacią pierwszoplanową. A oni, przypadkowo uwikłani w trudną dla siebie sytuację, robą wszystko, by ukryć się w cieniu, by zapomniano o nich i pozwolono wrócić do normalności. Z różnym skutkiem. Wyżej - cięża praca wielokrotnie nie przynosą oczekiwanych efektów. Częściej to znajomości, nie zawsze legalne układy sprzeważą, że wybrańcy z dnia na dzień stają się nabałamuconymi bogaczami, ale mentalnie wciąż są w przeszłości, w dawnej Rosji. Tworzeni przedstawienia, jak sugeruje autor, są reprezentanci Kremla z Władimirem Putinem na czele, którzy tworzą spektakl dla swoich osobistych korzyści. Wykorzystują oni wszelkie możliwe środki i tworzą korzystną dla siebie rzeczywistość, do której komfortuje m.in. media i przekonują społeczeństwo.

Książka, którą oryginalny tytuł lepiej oddaje jej klimat "Nothing Is True and Everything Is Possible: The Surreal Heart of the New Russia", utwierdza nas w przekonaniu, że Rosja, jak mało który kraj w Europie, wciąż ewoluuje i na każdym kroku zadziewa w sposób nieprzewidywalny; nic nie jest prawdą, wszystko jest możliwe. A ja mieszkańcy, jakby zaskoczeni otoczeniem, w którym żyją i dążyrm zmianami, wciąż próbują nadążyć za zmianami tego rzeczywistości i szukają dla siebie miejsca.

W książce Petera Pomerantsa jest wiele tragicznych historii, ale najbardziej poruszającą jest dla mnie historii Rusłaną, modelki, którą *"Zdejmie oczy tyły jak czyste niekoriczoności, tak silne i głębokie, że wydawały się obejmować wszystko"*. Piękna, młoda i zagubiona w wielkim świecie modelingu trafia na trening *"rozwoju osobo"* organizowanym przez Rdzę Świata. Sekty, która za tysiące dolarów opłaty tak silnie uzależniała swoich kursantów, że ci dla akceptacji przewodnika byli gotowi zrobić wszystko.

Jak podniesła autor "wielki dramat Rosji nie polega na "przejściu" z komunizmu w kapitalizm z jednego żarłiw kwiatowego na inny, lecz na tym, że w ostatnich dekadach ZSRR nikt już w komunizm nie wierzył, ale wszyscy żyli tak, jakby wierzył, a teraz ci sami ludzie potrafią stworzyć jedynie społeczeństwo symulantów".

Wiele z tych historii ma wszyscy świetnie się bawią, *"Nie gdy nadejdzie poniedziałek, Grigorij znów wrócił do świata skorumpowanych urzędników, którzy - jak zawsze - będą dążyć od niego kolejnych łapówek"*, a autor wracając do Londynu, wróci do świata, *"w którym nie trzeba dzielić siebie na osobne kawałki, w którym słowa odnoszą się do konkretnych rzeczy"*.

książka w katalogu BUL

(Anna Podgórska)

Marek Rybarczyk - *Elżbieta II. O czym nie mówi królowa?*

Życie brytyjskiej rodziny królewskiej od czasów wzburzutato zainteresowanie nie tylko Brytyjczyków, ale i całego świata. W przekonaniu wielu z nas krół i królowa mogą wszystko, mają wszystko, niczego im nie brakuje.
Książka Marka Rybarczyka zatytułowana "Elżbieta II. O czym nie mówi królowa?" wyprowadza nas z tego mylnego przekonania. Nie da się ukryć, że statusu materialnego brytyjskim monarchom mógłby pozazdrościć niejeden z nas.Przy całym bogactwie, jakie ma w zasięgu ręki królowa Elżbieta, jest ona z jednej strony rozsądna i oszczędna, z drugiej zaś, pozwala sobie na luksus, na spełnianie wyrafinowanych życzeń i jej ukochane, nieco pokraczne z wyglądu psy jedzą za złotych misek, a ich karma to starannie dobrana dieta, skonsultowana z weterynarzem. Ekscentryczny Karol, mimo że w ostatnich czasach nieco ociężił swój wizerunek jako dziadek royal babies, każe skubać prawosławi swoje szrunwhs i nakładać pastę na szczoteczkę do zębów.

Ludzka twarz Elżbiety, to co łączy ją ze zwykłymi ludźmi, to niesłuszy nieudane małżeństwo. Odmienność temperamentów jej i Filipa spowodowały, że tych dwoje ludzi, mających niemalże wszystko, nie ma tego co najważniejsze – udanej relacji z najbliższą osobą. Elżbieta, w oczach autora książki, jest osobą, którą środowisko, w jakim wyrastała oraz wymogi życia monarchii, nie pozwoliły na życie w wolności. Mario Lilibet nie ażino było tusaeć się ze zwykłym dziećmi, jej rodzicami, a nawet ukochanym mężem. Wszystko, co robiła, musiało być zgodne z protokołem, a nawet jej własne dzieci, jak to zauważyła Margaret Thatcher, są tak zdecydowanie jej ojciec. Pocierdą dla niej były towarzyskie nań, gdyż sami nidzoże niesłaby dużo czasu spędzali poza domem. Towarzyszami królowej, szczerymi i wiernymi, były i są do dziś jej psy. Lubiła zawodzą , nie raz nie dwa kłoś z najbliższego otoczenia podawał do publicznej wiadomości niewygodny sekret królewski, jeśli chodzi o Elżbietę, że decyzje czyste za nią podejmują szare garnitury i choć nie jest zwolennicką tkoń spiskowych, to z pewnością może czuć się osaczona nieprzychylnością i nieszczerością niektórych współpracowników.

Marek Rybarczyk opisuje Elżbietę oraz jej najbliższe otoczenie – ojca, małżę, dzieci, wnuki. Zalętą książki jest jej obiektywizm, pokazujący dobre i złe strony, wady i zalety każdego z bohaterów royal soap opera. Autor przez wiele lat pracował w radiu BBC, był też korespondentem Gazety Wyborczej w Londynie, a Czytelnicy, jest uznawany za znawcę kultury i historii Wielkiej Brytanii. Jego wiedza o "firmie Windsorów" jest ogromna. Jak sam jednak zauważa, wiele okoliczności i wskazówek ostrzeżnej królewskiej rogdy nie uzyci świetlu dziennego i na zawsze pozostanie w archiwach zamkowych.

Książka Rybarczyka to nie tylko historia Windsorów, ale również zbiór anegdot związanych z dworem królewskim - wyjaśnia między innymi, skąd wzięły się w jadarii królewskiej obrazy z postaciami bajek Disneya, co nieocenzurowane nosiła w torebce księżna Diana, jak wygładzały dyplomatyczne potyczki między Elżbietą i Margaret Thatcher. Książka zawiera wiele zdjęć królowej - zarówno tych najstarszych - z Jerzym VI, z wizytą Małgorzatą, jak i najnowszych - z wnukami czy uwielbiana przez Brytyjczyków książką Kate.

Po lekturze książki nasuwa się refleksja, że Elżbieta musi być kobietą silną i mądrą. Jej przekonania o misji monarchini i wynikające z tego decyzje, dotyczące również rodziny, mogą wydawać się bezduszne, a system, w jakim żyje - pułapką i więzieniem. Prawo i tradycja są tu podstawą, którą królowa nie lekceważy, nawet kosztem szczęścia własnego i swoich bliskich. Elżbieta II, jak symbolizuje wyrazia to oblacka książki - wieczna córka, jednak jej bierze zawsze jest oparowana i dopasowana do roli, jaka przyjęła wraz ze swoją koronacją 65 lat temu. Nie jest łeben być królową – wszystkim jej słowa i czyny są bacznie śledzone, a jej samej nie wolno wielu rzeczy. Zbyt wielu, aby sen każdej dziewczynki o pozostaniu kwiatnicką był tak piękny, jak wydawał się na początku.

książka w katalogu BUL

(Maria Walaszczyk)

LEKSYKON - dotychczas opracowane hasła

LUDZIE KSIĄŻKI

Roald Dahl

13 września 2016 roku przypadała 100 rocznica urodzin świetnego brytyjskiego pisarza, publicysty i autora scenariuszy Roalda Dahla. Urodził się on w Llandaff, w Walii (obecnie jest ono częścią Cardiff). Jego rodzicami byli norwescy imigranci Harald Dahl i Sofie Magdalene Hesselberg. Roald dostał imię na cześć norweskiego podróżnika i badacza polarnego Roalda Amudsena, który cztery lata wcześniej był pierwszym zdobywcą Bieguna Południowego.

Życie małego Roalda zmienia się już w 1920 roku, kiedy to umierają najpierw jego starsza siostra, a zaliczej jego ojciec. Wydarzenia te są ogromny wpływ na twórczość autora (wielu z jego późniejszych książkowych bohaterów było sierotami). W 1925 roku rozpoczął naukę w szkole Św. Piotra w Weston-super-Mare, od 1929 r. kontynuował naukę w Repton, gdzie brał udział między innymi w "Degustacji czekoladowej" (która była napisana dla napisania, chyba jego najważniejszą znaną w Polsce powieści). Wydarzenie z tego okresu, "Czarlie i fabryka czekolady". Po ukończeniu nauki w 1934 r. rozpoczął pracę w kompanii Shell Oil we wschodniej Afryce, w tym czasie zaczął tworzyć pierwsze szkice swoich powieści. Po wybuchu II Wojny Światowej był pilotem w Królewskich Siłach Powietrznych RAF-u, ale karierę pilota zakończył dość szybko. Jego samolot został zestrzelony nad Pustynią Libijską w 1940 r. Sam Dahl odniósł poważne obrażenia i aż pół roku spędził w szpitalu. W 1942 roku przeniósł się do Waszyngtonu gdzie parał się wielorna różnymi zajęciami. Był między innymi attache wojskowym i szpiegiem na rzecz Wielkiej Brytanii. Szybko dał się poznać jako młodzik ładne oraz wciągające historie wojenne. Dużo w swoim życiu. W 1953 r. ożenił się z amerykańską aktorką Patricią Neal, z którą miał pięcioro dzieci. Rozwiódł się z nią po 30 latach małżeństwa by ożenić się z Felicity Ann d' Abreu Crosland (Licity).

Roald Dahl największa sława zdobył jako pisarz. W czasie kiedy mieszkał w Waszyngtonie poznał innego znanego pisarza, C. S. Forestera, który zachęcił go do pisania. W dorobku Dahla są dwie autobiografie, dwa powieści dla dorosłych i kilkanaście książek dla dzieci. Ze najbardziej znane to wspomniana już wcześniej "Charlie i fabryka czekolady", "Wiedźmy", "Matylda", "BFG" (w Polsce wydana pod tytułem Wielkolud), "Czarodziejski palec", "Charlie i wielka szklana windy", "Danny mistrz świata", "Fisher", "Lis wśród" i "Fantastyczny pan Lis". Wielch książkach opisał Dahl swoje dzieciństwo. W "Boys" opisywał nieszczęsny dla dziecięcego ciała obyczaj, nakazujący wysyłanie chłopców do szkół. Inny obyczaj dotyczył fabryki czekolady, w szkole do której uczęszczał i jow prolej znakowe wyrobów czekoladowych, którym samemu zazdrościłem. Oprócz powieści Dahl pisał również scenariusze filmowe, np. do serialu "Alfred Hitchcock presents" i do filmu J. Jamesem Bondem - "Żyje się tylko dwa razy".

Donald Sturrock, autor biografii Roalda Dahla opisał go jako "wiecznego chłopca, ekscentryka i cowsjonego wikinga, człowieka o błyskotliwym poczuciu humoru, ale też człowieka zmagającego się z fizycznym bólem, dobrotliwego rodzinną tragedią, która nie złamała go, a którą autor przekuł na wspaniałe opowieści". Choć pisze też, że "przez jego ekonomiczność do przesady, ironizowania i przekonania o własnej nieomylności prawdziwe osobowość Dahla stawała się nieuchwytna".

Pisarz zmarł na białaczkę w 1990 roku w Oxfordzie.

W zbiorach BUL dostępne są dwa egzemplarze biografii Roalda Dahla oraz wiele pozycji jego autorstwa, m. in.:
1. Fleje (Poznań, 2000)
2. Lis wśród (Poznań, 2004)
3. Charlie i wielka szklana winda (Poznań, 2004)
4. Charlie i fabryka czekolady (Poznań, 2004)
5. Czarodziejski palec (Poznań, 2003)
6. Matylda (Poznań, 2004)
7. Czarownice (Warszawa, 1997)
8. Jakubek i brzoskwinia olbrzymka (Warszawa, 1989)

Źródła:
1. Sturrock Donald: Roald Dahl. Mistrz opowieści. Autoryzowana biografia, Kraków, 2016.
2. http://www.roalddahl.com/roald-dahl/about, dostęp 25.02.2017.
3. https://pl.wikipedia.org/wiki/Roald_Dahl, dostęp 25.02.2017.

(Bogumiła Brożek)

Polecamy - wybrane nowości książkowe BUL

B. Bogusławska, M. Woźniewicz
Retoryka i jej zastosowania
Łódź : Wydawnictwo UŁ, 2016.

Umberto Eco
Pada brzeł/ odwzać z łososiem
Warszawa : Noir sur Blanc, 2017.

- redakcja T. Parczewska
Efektywność edukacji wczesnoszkolnej : wybrane aspekty
Lublin : Wydawnictwo UMCS, 2016.

A. Wiktorska-Święcka
Współczarządzanie miastami w Unii Europejskiej
Warszawa : Difin, 2016.

E. Golembska, Z. Bentyn, H. Golembski
Logistyka usług
Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2017.

T. Owsiak
Finanse publiczne : współczesne ujęcie
Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2017.

Karen Armstrong
Pola krwi : religia i przemoc
Warszawa : Wydawnictwo W.A.B., 2017.

W. Kuligowski
Defaminizyzatorzy : źródła i zróżnicowanie antropologii współczesności
Poznań : Wydawnictwo Naukowe UAM, 2016.

B. Janiszewski
Grzesiuk i krół życia
Warszawa : Przytyki i S-ka, 2017.

- red. nauk. H. Jakubowska, P. Nosal
Socjologia sportu
Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2017.

Redakcja: Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi, ul. Matejki 32/38, 90-237 Łódź, tel.: 42 6356002. Wydawcą Biuletynu jest Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego.
nr 03/2017 (112) napisz do nas